Cena 6 hal.

Nr. 67. Kraków, Niedziela 7 Lutego 1915. Rok XXIII

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h. kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchi i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu“ Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 3344.

Dalsze niepowodzenia Rosyan.

Nowych 1000 jeńców.

Wiedeń, 7 lutego.

Urzędowo ogłaszają 6 lutego:

Na całym froncie w Karpatach i na Bukowinie walki trwają dalej.

Sytuacya w Poisce i w Galicyi zachodniej jest niezmieniona.

Rosyjski atak nocny koło Łopuszna został odparty.

Zastępca szefa sztabu generalnego von **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

Berlin, 7 lutego.

Wielka główna kwatera 6 lutego donosi:

Rosyanie atakowali wczoraj na granicy Prus Wschodnich i na południe od Wisły w kierunku naszego frontu Humin—odcinek nad Bzurą. Wszystkie ataki zostały odparte. Wzięliśmy 1000 jeńców i zdobyliśmy 6 karabinów maszynowych.

Naczelne kierownictwo armii.

Nieudałe ataki francuskie.

Fałsze angielsko-francuskie.

Berlin, 7 lutego.

Wielka główna kwatera 6 lutego donosi:

Wznowione francuskie ataki na zdobyte przez nas pozycye, na północ od Massignes, pozostały bezskutecznemi.

Tak samo spełzł na niczem nieprzyjacielski atak w Argonach.

Ze strony angielskiej głównie, a także i francuskiej powtarza się ciągle twierdzenie, że Niemcy niejako dla uczczenia urodzin cesarza Wilhelma urządzili w większym stylu ataki, a wszystkie one miały się dla nas skończyć ciężkim odwrotem. Że te twierdzenia są zmyślone, dowodzą nasze urzędowe sprawozdania o zdarzeniach w tym czasie i niemieckie kierownictwo armii nie może poniechać postawienia pod pręgierz całego świata podobnego podstępu.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna z Serbią.

Wiedeń, 7 lutego.

Urzędowo ogłaszają 6 lutego:

Na południowym terenie w ostatnich czasach nie zaszło nic szczególnego.

Zast. szefa sztabu gen. von **Hoefer**, marsz. polny porucznik.

Fantazye rosyjskie.

Sztokholm, 7 lutego.

(T. B.) Petersburskie „Birż. Wied.“ piszą w wydaniu z 28 stycznia.

Jesteśmy w możności podania następującego zapatrywania rządu rosyjskiego co do niektórych kwestyj politycznych zagranicą.

Od czasu do czasu kursują pogłoski o możliwości zawarcia oddzielnego pokoju albo z Niemcami, albo z Austryą, albo wreszcie z Węgrami. Pogłoski te są zupełnie bezpodstawne. Pokój z Niemcami będzie zawarty tylko po ostatniem pełnem zwycięstwie, bo tylko wtedy może nastąpić w Europie trwały pokój. Ten rezultat możnaby już dzisiaj osięgnąć, ale musielibyśmy 200 do 300 tysięcy ludzi poświęcić. Aby uniknąć tego rozlewu krwi, rząd uważa za konieczne termin ten odsunąć, a to tembardziej, że przekonany jest o ostatecznem zwycięstwie oręża rosyjskiego. Odrębny pokój z Austryą jest faktycznie niemożliwym. Gdyby monarchia habsburska prosiła o pokój, musiałaby się uznać za zwyciężoną. Warunki pokoju któreby jej postawiono, byłyby dla niej nie do przyjęcia. Monarchia musiałaby nie tylko z naszemi żądaniami się liczyć, ale także z Serbią i Czarnogórą. Bezpodstawnemi są wreszcie pogłoski o odrębnym pokoju z Węgrami. Pierwszym i najważniejszym warunkiem tego układu byłoby żądanie, nasze i naszych sprzymierzeńców, aby Węgry nie tylko od Austryi się oderwały, ale i od Niemiec i stanęły po naszej stronie. Nie można oczekiwać, aby Węgry to żądanie przyjęły, któreby ich zmusiło walczyć z bronią w ręku przeciwko Austryi.

Wobec ogłoszenia blokady.

Berlin, 7 lutego.

(T. B.) „Voss. Ztg“ podaje ustęp z rozmowy, jaką miał korespondent pewnego pisma skandynawskiego z kanclerzem Bethmannem Hollwegem. Kanclerz Rzeszy powiedział, że właśnie czytał przemowę Churchilla, który miał powiedzieć, że skneblowanie Niemiec przez Anglię nie ustanie wcześniej, aż Niemcy nie poddadzą się na łaskę i niełaskę.

Mnie wydaje się, powiedział kanclerz, jakoby Churchill trochę za dużo powiedział. Nawet gdy się będzie musiało oszczędzać, uczynią Niemcy to chętniej, jak by się mieli poddać warunkom Churchilla. Działalność organizacyjna, która musi być wypracowaną, jest bardzo trudną, ale będzie przeprowadzoną.

Anglia traktuje nas, jak oblężoną twierdzę. Churchill chce wygłodzić naród siedmdziesięcio milionowy. Czy słyszałeś pan o takiej reformie prowadzenia wojny i czy wierzy pan, że my ugniemy się przed obłudą, która takie postępowanie uważa za zgodne z prawami ludzkiemi i równocześnie występuje w imieniu cywilizacyi. Czy Anglicy sądzą faktycznie, że my cofniemy się przed wykorzystaniem czasu do energicznych zarządzeń. Ubolewamy, jeżeli ta **wojna morska szkodzić będzie neutralnym interesom,** ale nie możemy z tego zrezygnować, aby się bronić w tej bezwzględnej wojnie handlowej, gdyż Anglia ze swej strony już oddawna podjęła kroki ze szkodą państw neutralnych. Niestety jednak z ich strony nie podjęto żadnego skutecznego protestu przeciw temu, by naród siedmdziesięcio milionowy, jego kobiety i dzieci wydać na pastwę głodu.

Kopenhaga, 7 lutego.

(T. B.) Zastępcy eksporterów oświadczają w sprawie zagrożonej przez Niemcy żeglugi morskiej, **że po 18 lutego będą zmuszeni wstrzymać jazdy okrętowe,** aby nie narażać okrętów na zniszczenie przez niemieckie łodzie podwodne. Panuje wśród nich **wielkie wzburzenie, albowiem handel** Danii z Anglią jest bardzo znaczny. Dzienniki nie odmawiają jednak słuszności zarządzeniom niemieckim.

Chrystyania, 7 lutego.

(T. B.) Omawiając niemieckie obwieszczenie co do ogłoszenia wód angielskich za terytoryum wojenne, wyrażają dzienniki przekonanie, **że niemieckie łodzie podwodne nie będą niszczyły okrętów z flagą neutralną,** bez poprzedniego zbadania, **bo byłoby to równoznacznem z naruszeniem praw międzynarodowych.**

Londyn, 7 lutego.

(T. B.) Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Prezydent Wilson w mowie do reprezentacyj Izb handlowych przedstawił zmiany ustawy antitrustowej. Następnie mówił, że **wkrótce zapanuje na świecie brak środków żywności.** Jest obowiązkiem Ameryki zaopatrzyć w nie świat, więc jest koniecznem, aby Ameryka powiększyła obszary pod uprawę zboża.

Jak długo potrwa wojna?

Berlin, 7 lutego.

„Lokalanzeiger“ pisze z Haagi: Gazeta „New York American“ zapytywała się rozmaitych wybitnych osobistości o zdaniu co do czasu trwania wojny. Hr. Bernstorff powiedział: „Jeżeli mówię, że wojna potrwa długo, to słowa moje w całym kraju przytoczą jako dowód, że Niemcy życzyły sobie wojny. Gdy zaś powiem, że wojna będzie krótkotrwałą, to natychmiast będą twierdzili, że Niemcy potrzebują pokoju. Przeto absolutnie nie mogę powiedzieć nic stosownego, aby mego zapatrywania nie zrozumiano błędnie.

Austryacko-węgierski poseł Dumba jest zadowolony z przebiegu wypadków wojennych tak na Wschodzie jak i na Zachodzie i ufa w ostateczne zwycięstwo armii niemieckiej i austryackiej. Niestety niema nadziei szybkiego ukończenia wojny.

General Dromal, były członek francuskiego wielkiego sztabu generalnego przypuszcza, że wojna jeszcze długo się przeciągnie, bo Niemcy są dumni ze swych przymiotów wojskowych. Sprzymierzeńcy będą mieli jeszcze dużo do czynienia.

Londyn, 7 lutego.

Biuro Reutera donosi: Socyaliści ogłaszają manifest, w którym wskazują, że wszystkie organizacye robotnicze Wielkiej Brytanii uznają, że **wojna trwać musi tak długo, dopóki groźby Niemiec nie będą usunięte i zanim Francya i Belgia nie będą zupełnie wolne.**

Cesarz Wilhelm na froncie polskim.

Berlin. (T. B.) **Cesarz Wilhelm udał się** przez Częstochowę **na wschodni teren wojny.**

Nieudany atak rosyjski na przełęcz Dukielską.

Budapeszt. (Tel. pryw.) „A. Nap“ donosi, że **Rosyanie zmienili wedle wszelkiego prawdopodobieństwa swą taktykę. — 1 i 2 lutego urządzili ataki w nocy. 3 lutego trzy razy atakowali przełęcz Dukielską.** Nasza artylerya, która przez dzień doskonale strzelała, wspierała najskuteczniej piechotę. Próba Rosyan rzucenia się z wielkiemi siłami na przełęcz Dukielską, nie powiodła się.

Rozpaczliwe położenie Serbii.

Berlin. (T. B.) „Vossische Zeitung“ donosi ze Rzymu: Angielski pisarz Trevelyan pisze na podstawie podróży odbytej po Serbii, że **panują tam prawie rozpaczliwe stosunki.** — Przedewszystkiem brak tam środków żywności i lekarstw. Pomoc z Anglii jest konieczną, aby uniknąć katastrofy. Szybkie rozstrzygnienie jest dla Serbii i Czarnogóry kwestyą życia.

Telegram kondolencyjny cesarza Wilhelma do jen. Klucka.

Berlin. (T. B.) Wojenne wydanie „Local Anzeigera“ pisze: Jak się dowiadujemy, wystosował cesarz Wilhelm do jenerał-pułkownika Klucka, którego syn w ostatnich dniach padł na polu chwały, następujący telegram:

Dowiaduję się ku memu szczeremu ubolewaniu, że Wasza Eksc. stracił podczas ataku morskiego syna. Przesyłam panu wyrazy mego najgłębszego współczucia, przyczem dodaję, że ja i ojczyzna umiemy ocenić wielkość ofiar, jakie ponosi się w tej walce o nasze najświętsze dobra. Oby Wszechmocny pocieszył Pana.

Wilhelm II.

Straty Francyi.

Frankfurt. (T. B.) „Frankf. Ztg“ donosi z Genewy: Przedstawiciel francuskich pism otrzymał z Paryża następującą wiadomość: Słychać w sferach poinformowanych, że **Francya straciła do końca stycznia w zabitych 450.000 ludzi.** Wliczeni są w to tylko Francuzi z Francyi.

Przymusowa rekrutacya Belgijczyków we Francyi.

Paryż. (T. B.) „Temps“ donosi, że na prośbę rządu belgijskiego **francuskie władze wojskowe śledzą za zdolnymi do służby wojskowej Belgijczykami,** którzy schronili się do Francyi. Będą oni wcieleni do armii belgijskiej.

Lotnicy angielscy nad Antwerpią.

Amsterdam. (T. B.) **Aeroplan angielski widziano w piątek nad Antwerpią.** Ostrzeliwano go, lecz nie trafiono.

Angielskie transporty wojsk.

Berlin. (Tel. pryw.) „Berliner Tageblatt“ donosi z Genewy: Millerand i Sembat przedsięwzięli podróż inspekcyjną do Hawru, w towarzystwie generała dywizyi Baguet i dyrektora kolei Claveille, aby obejrzeć urządzenia dotyczące narodowej obrony, oraz zbadać prace przedsięwzięte celem przyspieszenia ruchu przewoźnego. Widocznie rozchodzi się o dalszy przewóz posiłków angielskich, które wylądowały na wybrzeżu.

Opróżnienie Angoli przez Niemców.

Lizbona. (T. B.) Nota urzędowa donosi, że **Angola jest wolną od Niemców.**

Upadek powstania Boerów.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi z Pretoryi: Przywódca Boerów Bezuiden poddał się wraz z Kempem.

Zatopienie okrętu.

Nowy Jork. (T. B.) (Reuter). Donoszą, że w drodze z Nowego Jorku do Rotterdamu dnia 23-go stycznia, poszedł na dno okręt **„Inchester“.** Załogę wyratował okręt „Filadelfia“.

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dn. 7 lutego 1915).

Aresztowania w Warszawie.

Warszawa. (T. B.) **Aresztowano tu 40 szanownych Polaków,** między nimi **Dra Zawadzkiego** i adwokata **Dzlewulskiego.** Przyczyną aresztowania było ich austrofilstwo.

Represye w Rosyi.

Petersburg. (T. B.) W komisyi budżetowej poseł Kierońskij (?) wskazał na to, że do Galicyi wysłano ludzi z ciemną przeszłością, między innymi tajnego ajenta policyi Gerusa z Rygi. Mowca podniósł także prześladowanie prasy robotniczej i żalił się, że pismo „Nasza Ziżn“ zostało skonfiskowane, zanim opuściło prasę drukarską.

Minister spraw wewnętrznych usprawiedliwiał konfiskatę, twierdząc, że redakcya wydrukować chciała artykuł rewolucyjny.

Oberprokurator synodu Sabler zaprzeczył, jakoby baptyści byli w Rosyi prześladowani.

Burcew zesłany na Sybir.

Berlin. (Tel. pryw.) Rewolucyonista rosyjski Burcew, który — jak wiadomo — po wybuchu wojny, powrócił z Paryża do Rosyi, został uwięziony w Finlandyi i **skazany na dożywotnie zesłanie na Sybir za obrazę cara,** popełnioną rzekomo w pismach francuskich.

Zwołanie parlamentu niemieckiego.

Berlin. (T. B.) Prezydent parlamentu zwołał następne **posiedzenie na 10 marca popołudniu.** Porządek dzienny posiedzenia sam oznaczy później.

111 koron = 100 franków.

Wiedeń. (T. B.) Dla przesyłek pieniężnych do Szwajcaryi przez pocztową Kasę Oszczędności, ustanowiono kurs obliczenia, aż do odwołania, **za 100 franków 111 koron.**

Samozwańczy prezydent Meksyku.

Londyn. (T. B.) Biuro Reutera donosi, że **generał Villa ogłosił się prezydentem Meksyku.**

Postawa Rumunii.

Berlin, 7 lutego.

„Vossische Zeitung“ donosi z Amsterdamu: „Times“ otrzymuje sprawozdanie z Bukaresztu, że **tymczasowo agitacya irredentystyczna zupełnie ucichła.** Zdawałoby się, że **rząd chwilowo nie myśli porzucić neutralności,** jakkolwiek nie ustaje w przygotowaniach wojennych.

Angielski attache wojskowy odjechał do Sofii, a sekretarz poselstwa angielskiego rozpoczął dwumiesięczny urlop. Poseł rumuński w Sofii, który przebywał kilka tygodni w Bukareszcie, a tymi dniami wrócił na swe stanowisko, otrzymał polecenie wyrazić przyjacielskie uczucia Rumunii dla Bułgaryi, lecz nie poruszać kwestyi odstąpienia terytoryalnego.

Bukareszt, 7 lutego.

(T. B.) Z powodu ataków na liberalnego posła Stere, pisze „Vittorul“:

Podczas gdy komitet akcyi narodowej jest za podjęciem kroków ze strony Rumunii nawet z pominięciem rządu, „Epoca“, organ byłego ministra Filipescu atakuje posła Stere z powodu jego konferencyj z pewnym posłem. Cóż w tem nadzwyczajnego? Jeżeli Filipescu może mówić z obcymi posłami, wolno tosamo czynić posłowi Stere, który jest takim dobrym Rumunem jak inni. Stere nie tai się z tem, że **miejsce Rumunii jest po stronie mocarstw centralnych** i ogłosił nawet w tej sprawie szereg artykułów. Jest naturalnem, że odwiedza posłów Niemiec i Austryi, jak i to, że Filipescu bywa u posłów trójporozumienia.

„Vittorul“ zaprzecza także informacyom „Journalu des Debats“ o rzekomej konwencyi rosyjsko-rumuńskiej.

Kronika.

Stan zdrowia Arcybiskupa Symona poprawił się w ciągu ubiegłego dnia znacznie. Dostojny chory czuł się wczorajszego wieczora znacznie lepiej, przyjął posiłek rozmawiając z otoczeniem. Gorączka chorego, spadła do 37·4. Zaniepokojeni chorobą Arcybiskupa, odwiedzali go codziennie: Książe Biskup Sapieha i Biskup Nowak i wielu księży krakowskich.

Zdaje się, że onegdajszy stan groźny Dostojnego chorego, był przesileniem, po którem nastąpi polepszenie i rekonwalescencya, czego powszechnie szanowanemu Arcybiskupowi życzą serdecznie wszyscy, których zasmuciła wiadomość Jego o zasłabnięciu.

Prezydent m. Dr Leo wyjechał wczoraj wieczorem z Krakowa.

Mróz. Od onegdajszego wieczora mamy ostrą zimę, ze śniegiem, chłodnymi powiewami **wschodniego** wiatru i mrozem, który wczorajszego wieczora doszedł do 8 stopni Cels. Jak mówią złośliwi, mróz dni ostatnich przybył do Krakowa na mocy tajnej umowy z tutejszymi handlarzami węgla i nową taryfą, podnoszącą jego ceny, inni zaś twierdzą, że mróz zamówili sprzedawcy nafty, by zimno pędziło ludzi do domu i tam skupiało ich przy lampach, oświetlanych tym drogocennym produktem. I jedno i drugie jest prawdopodobne, mimo to jednak można ją spokojnie przetrzymać, gdy się ma dużo „cieplika“ w... kasie.

Zakaz wywozu prowiantów z Krakowa. Jak wiadomo jednym z ważniejszych warunków obronności twierdzy jest dostateczne jej zaprowiantowania, na które baczy silnie wojskowość, uzupełniając wciąż zapasy i czuwając nad ich wskazaną normą. Kraków też jako forteca zaopatrzony jest obficie a władze wojskowe muszą strzedz, by znajdujących się tu zapasów nie ubywało i w tym kierunku wydano zarządzenia surowo zabraniające wywozu z miasta jakichkolwiek artykułów codziennego użytku. Nad przestrzeganiem tego rozporządzenia czuwa nasza żandarmerya fortecy oraz Komendant tutejszego dworca nadpor. prof. Kumaniecki, karając winnych za przekroczenia.

Przedstawienie amatorskie i Koncert na dochód ofiar wojny odbędzie się w Teatrze miejskim dn. 8 b. m. staraniem Komitetu Pań krakowskich pod protektoratem J. E. Generałowej Amalii Kukowej i Księżniczki Cecylii Radziwiłłównej. Na program złożą się: „Dziewiczy wieczór“, akwarela sceniczna w jednym akcie Gabryeli Zapolskiej, odegrana siłami amatorskiemi.

W części koncertowej wystąpią: I. Józef Stępnowski: a) Wł. Żeleński: „Zaczarowana królewna. b) Karłowicz: „Pamiętam jasne, ciche dni“. c) St. Moniuszko: Arya z opery „Halka“. II. Marya Ożegalska: Verdi: Arya Amelii z opery „Bal maskowy“. III. Lili Dobrzańska: a) Wieniawski: „Andante z koncertu D-mol“. b) Wieniawski: „Kujawiak“. IV. Prof. Adam Ludwik i Marya Ożegalska: St. Moniuszko: Duet z opery: „Verbum nobile“. V. Anna Walewska: Antoni Waśkowski: „Melancholia“.

Na zakończenie odtworzony zostanie żywy obarz p. t.: „Głód“ według A. Grottgera.

Ofiara „mrozu“. Lekarze Pogotowia ratunkowego mieli wczoraj ciężką pracę nad doprowadzeniem do normalnego stanu zmysłów i organów 40-letniego robotnika kolejowego Michała Śliwy. Ś. narzekając na zimno wyszedł rano z domu by „się rozgrzać“, co cały dzień przeprowadzał przy pomocy alkoholu, którego skonsumował „zaledwie“ do... trzech litrów pod różnemi postaciami. Skutek był ten, że rozgrzał się należycie, ale też i zatruł nadmiarem spirytusu i w stanie niebezpiecznym przewieziony został do szpitala św. Łazarza.

Drobny ogień wybuchł wczoraj wieczorem w mieszkaniu za sklepem Salomona Langera przy ul. Grodzkiej pod l. 11. Jak twierdził Langer pożar zniszczył mu doszczętnie złożone tam na składzie towary, uszkodzi urządzenie, zrujnował zupełnie, zdając jedynie na łaskę tow. asekuracyjnego. Komisya policyjna zaś stwierdziła, że od rozpalonego zbytnio piecyka zajęła się tapeta na ścianie, powodując wiele dymu i czadu. Strata Langera dochodzi do trzech koron włącznie ze strachem nieostrożnego właściciela piecyka.

Nadesłane.

Wiadomości o zaginionych.

Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.

Michał Szwec
konduktor ze Lwowa obecnie w Nowym Sączu, kasarnia obrony krajowej, poszukuje swojej żony Julii i adoptowanej córki Jadwigi, Wasyliny Surmiakowej wraz z córką przybraną Stefanią Bilińską. Ktoby ze znajomych wiedział o ich pobycie, raczy łaskawie donieść pod podanym adresem.

B. Bekisz
c. i k. szkoła sanitarna w Gleisdorfie koło Gracu, szuka rodziny Jakóba, Maryi i Julii Bekisz z Demianowa, pow. Rohatyn Galicya.

Michał Jaworski
kierownik szkoły lud. w Harcie górnej pow. Brzozów, obecnie ranny w szpitalu w Neudek, Czechy, poszukuje swojej żony Michaliny, nauczyc. z Harty górnej z synem Zdzisławem. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Franciszek Hordyński
w Krynicy,
poszukuje swej żony Anny z synem Ryszardem.

Kazimierz Bielawski
znajdujący się obecnie w K. u. k. Reservespital w Seebach, koło Villach, (Kärnten) poszukuje swojej żony Marceli z Doliny, siostry Kornelii Karczewskiej ze Stryja, brata Michała Różyckiego, wachmistrza żandarmeryi obwodu krakowskiego i Ks. Dziekana Hipolita Zaręby z Doliny.

Józef Żłóbek
z Borysławia obecnie w szpitala w Budapeszcie, Molnár ut. 11 poszukuje swojej żony Maryi. — Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Władysław Gürtler
poszukuje swojej żony, Antoniny Gürtlerowej z czworgiem dzieci z Zaleszczyk. Zgłoszenia przyjmuje Władysław Gürtler w Fürstenfeld, lub Pani Wiktorya Mandyburowa w Wiedniu XVIII Czartoryskigasse 41.

Józef Pauk
z Mościsk, obecnie Res. Infant. 2/89 w Párkány (Węgry) poszukuje swojej żony Heleny z 4 dzieci, która miała wyjechać z Mościsk w niewiadomym kierunku. Ktoby cośkolwiek o niej wiedział, raczy mnie zawiadomić pod powyższym adresem.

Piotr Pogoda
z Przyłęku koło Krakowa, obecnie w szpitalu w Budapeszcie, Molnár utc. 11, poszukuje swojej żony Maryi z 3 dzieci. Łaskawe wiadomości uprasza pod powyższym adresem.

Stanisław Koneczny
w Czarnym Dunajcu, poszukuje Weroniki Willner z siostrą i z dzieckiem, i Feliksa Willnera z Myczkowiec, powiat Lisko. — Ktoby cośkolwiek o nich wiedział, raczy łaskawie mnie zawiadomić.

Gustaw Gruszka
z Tarnowa, powróciwszy z Serbii, znajduje się obecnie w Pradze, klin. Dra Prof. Kukuli Nr 24 i poszukuje swego ojca Franciszka, braci Stanisława i Michała i narzeczonej Anieli Szostak z Tuchowa, pochodzącej ze wsi Kozłów. — Łaskawe wiadomości uprasza pod powyż. adresem.

Grzegorz Szwaj
z Bołszowiec poszukuje żony Karoliny z trojgiem dzieci, która w ostatnich czasach pozostawała w Samborze, oraz braci Piotra, Stanisława i Tadeusza, którzy zostali powołani do 77 pułku piechoty. Ktoby cokolwiek o nich wiedział, raczy donieść pod adresem: Grzegorz Szwaj, Landsturmetappen bataillon, 3 Kompania, Feldpost 56.

Tadeusz Szumański
naucz. z Krukienic p. Mościska, poszukuje żony Stanisławy ze synkiem. — Listy i pieniądze złożyłem dla żony u p. Róży Sonnenstrahl — Wiedeń XV. Dingelstädtergasse 24, I p. 10.

Henryk Matz
były uczeń ck. wyższej szkoły przemysłowej — legionista II-go pułku 5 kompanii rzekomo jako ranny zaginął na polu bitwy pod Mołotkowem koło Nadwórny, dnia 29 października 1914 roku. Towarzyszów broni, przełożonych, dotyczące władze, kolegów i każdego ktoby w tym kierunku dać mógł wyjaśnienie, a szczególnie tych, którzy byli z zaginionym w bitwie lub rannego widzieli, proszą o łaskawą wiadomość i o adres — rodzice. Józefowie Matzowie, - Kraków 10/XII ulica Kościuszki l. 45.

C. k. porucznik, **Leopold Balicki**, Landsturmbat. I/33 Feldpost 41, prosi o bliższe wiadomości co do swej żony, Jadwigi Balickiej, zamieszkałej do czasu zajęcia Lwowa przez Moskali w Rozdole, obok Stryja, powiat żydaczowski.

Jan Gąsiorowski
z Borysławia poszukuje żony Erazminy z dziećmi, oraz Ks. Wojciecha Karasia i Ks. Adama Chlebińskiego. — Wiadomości uprasza pod adresem: Jan Gąsiorowski, k. k. Milit. Eisenbahn. Sicherungsabteilung. Krynica.

P. Stefanię Bałtowską
żonę prof. gimn. proszę w imieniu męża o podanie obecnego adresu. Ks. Franciszek Kułak, Lipnik (Morawy) ul. Loucka 491.

Ktokolwiek by znał adres żony mojej Antoniny, która uszła na Węgry, raczy łaskawie podać mi takowy pod adresem:
Józef Drewko
Grybów Poste restante 22 Oddział żandarmeryi.

Marya Mazurkiewicz
z Biecza (Galicya) obecnie w Reporyi (w Czechach obok Pragi) prosi o adres swej bratowej Elżbiety Mazurkiewiczowej z Biecza.

Ktoby posiadał jaką wiadomość o legioniście ze Lwowa
Adamie Frydlu
I pułk, I batalion, III kompania II pluton, raczy zawiadomić rodziców pod adresem: Maniowy p. Harklowa (w szk le ludowej) powiat Nowy Targ.

Stanisław Cebula
poszukuje swej żony Katarzyny i bratanicy Zofii Cebulówny. Ktoby cośkolwiek o nich wiedział, raczy je łaskawie o mnie zawiadomić lub mnie da znać pod adresem: Stanisław Cebula, Eisenbahn-Sicher. Abt. Krynica-Zdrój.

Jan Mycek
ranny, w Ver. Rekonv. Haus Graz, Münzgrabenstr. Dominikanerkloster, prosi o wiadomość o swojej żonie Katarzynie i rodzicach z Pierzchnego Jaślany pow. Mieleckiego. — Również i ani ranni żołnierze z powiatu Mieleckiego, znajdujący się w tym samym szpitalu proszą o wiadomość o krewnych i znajomych.

Julian Harasowski
Res. Sp. 2 A w Hodoninie poszukuje swej rodziny. Ktoby cokolwiek o nich wiedział raczy łaskawie donieść pod powyższym adresem.

Józef Schildhaus
Eisenb. Sich. Abt. Mościskatym-czasowo w Bobowej poszukuje swej żony Lei wraz z rodziną.

Piotr Hrabowy
rez. korporal rgm. nr. 89 obecnie w Wiedniu XVI. k. k. Wilhelminen-Spital Filiale Arbeiter heim poszukuje swej żony Tońki z 2-giem dzieci z Chiszowic powiat Rudki.

Michał Jewczuk
rcdem z Czechowy koło Kołomyi obecnie Beschlagschmid bei k. u. k. Inf. Reg. nr. 24 M. G. A. 4 in Irdning, poszukuje Augusta Baumgartnera kowala z Zahajpola powiat Kołomya z żoną i dziećmi, który wyjechał z tamtąd z końcem sierpnia, Józefa Jazłowieckiego powołanego do Lanst. w Stanisławowie i Władysława Jazłowieckiego feldfebla przy k. k. Jäger Baon w Tryencie. Ktoby coś o nich pobycie raczy łaskawie donieść pod powyższym adresem.

„GŁOS NARODU"

Na prowincyi nabywać można w następujących miejscowościach.

Bautsch (Morawy) — Czermin Bruno.
Biała — Fr. Schmalholz.
Bogumin-Dworzec — K. Schmelzer.
Czarny Dunajec — H. Walicka.
Cieszyn ul. Stefanii — Księgarnia „Stella".
„ ul. Jahna „Dom Narodowy" — K. Kotasówna.
Dziedzice-Dworzec — Kar. Schmelzer.
Dziedzice Sp. spożyw. — Gaj J.
Freudenthal (Sląsk austr.) — Thiel J. M.
Frydek — Oreł Fr. i Synowie.
Insbruk Erlerstr. 3. — F. Kaltschmid.
Jordanów — Białoński J.
Kalwarya gł. trafika — Banaś.
Kozy — T. Byrski.
Krzeszowice — Kółko roln. St. Polaczek.
Kęty — A. Bier.
„ — Maks Pipersberg.
Maków — E. Glatman.
Milówka — Franciszek Knopp.
Ml. Boleslav (Czechy) — Nesnera Pavel.
Mor. Ostrawa — Pospisil, księg. lud.
„ „ — Adolf Perout.
Mszana Dolna — J. Witkowska.
Nowa Góra p. Krzeszowice — Teodor Laseń.
Nowy Targ — H. Teichner.
„ „ — B. Massatsch.
Opawa Johannsgasse 2. — Anna Brzeska.
Orłowa Śląsk austr. — J. Nowak.
Oświęcim — Księg. kolejowa.
Pribor — Busek Z. drive Alois Busek.
Priwoz k. Mor. Ostrawy — K. Müller
„ „ „ „ — J. Kociel.
„ „ „ „ — K. Schmelzer.
Rabka — L. W. Moskalski.
Skawina — Zapałowicz J., portyer kolej.
Skoczów Śl. austr. — Józef Kobiela.
Sucha — Księgarnia kolejowa.
„ — Edward Krupka.
„ — Ignacy Porzycki.
Szczakowa — Folga J.
Szczawnica — S. Semmel.
Wadowice — Księg. Fr. Foltina.
Wiedeń II. dworz. kol. półn. — K. Schmelzer.
Wieliczka — Rusecki.
„ — Mandziejowa N.
Zakopane — Księg. kolejowa.
„ — Fr. Głuszek.
„ — Księg. L. Zwolińskiego
„ — „ Podhalańska.
„ — P. Petecki.
Żywiec — Księg. P. Bielewicza.

W WIEDNIU

„Głos Narodu" nabywać można przy następujących ulicach:

Dzielnica I
Bellariastr. 4.
Kohlmarkt 8.
Kärntnerring 13.
Kärntnerstr. 2.
Rotenturmstr. 14.
Jungferngasse 2.
Neutorgasse 15.
Tainfaltstr. 2.
„ 11.
Schottengasse 14.
Währingerstr. 16.
Biuro dzien. Goldschmied Wollzeile 11.

Dzielnica II.
Taborstr. 61.

Dzielnica III.
Boerhavegasse 19.
Haupstr. 64.
„ 90.
Rennweg 51.
„ 77.
„ 35.
Ungargasse 24.

Dzielnica V.
Margarethenstr. 42.
Schönbrunnerstr. 43.

Dzielnica VII.
Neubaugasse 65.

Dzielnica VIII.
Lerchenfelderstr. kiosk.
Florianigasse 20.
Lerchengasse 20.
Josephstädtergasse 20.
„ 61.
„ 5.
Alserstr. 51.
Lerchenfelderstr. 88.
„ 104.

Dzielnica IX.
Nussdorferstr. 4.
Lichtensteinstr. 38.

Nakładem wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie.